

ZIEMIA KŁODZKA - Park Narodowy Gór Stołowych nie zapada w sen zimowy

Napisano dnia: 2024-12-20 12:37:57



(Inf. wł.). **W najwyższych partiach Gór Stołowych w piątkowe przedpołudnie sypało śniegiem. Biała kołderka stopniowo zaczęła przykrywać obszar parku narodowego, zachęcając do zimowego snu. Jak przekonuje dyrektor tej instytucji Bartłomiej Jakubowski, park funkcjonuje zgodnie ze wskazaniem przyrody, zaś załoga zabiega o to, aby jak najlepiej jej służył i był dostępny w większej skali ludziom. Stąd sennego okresu dla PNGS-u nie będzie.**



- W nadchodzącym roku chcemy się skupić na dokończeniu aktualnie prowadzonych inwestycji i zamierzeń. Wśród nich jest budowa infrastruktury turystycznej w postaci wiaty na parkingu autobusowym na Błędnym Skałach, remonty istniejących obiektów turystycznych i poprawa stanu dróg - głównie o charakterze dojazdów pożarowych - informuje B. Jakubowski: - Trwają prace przy „Domu Przyrody Gór Stołowych” w Karłowiu. Dawny hotel PZU będzie drugim, po "Ekocentrum" w Kudowie-Zdroju, miejscem stałej ekspozycji połączonej z edukacją. W dużym uproszczeniu: chcemy tam przedstawić wpływ człowieka przez wieki na przyrodę Gór Stołowych, pokazać, co się udało, a co wymaga zmiany podejścia do natury. Z drugiej strony chcielibyśmy, aby odwiedzający uświadomili sobie, że też są częścią przyrody, że przyroda na nich wpływa, a oni wpływają na przyrodę. Pewną emanacją tego spojrzenia są tuby do słuchania dźwięków natury. Obecnie mamy 3 takie instalacje na obszarze parku. W projektowanym obiekcie ten aspekt ma być dominujący.



Właśnie o tej zimowej porze roku w PNGS rodzą się plany kolejnych wydarzeń plenerowych, konkursów i spotkań z pracownikami parku. To także czas na wyjaśnianie społeczeństwu tematu rozszerzenia granic parku, o czym tu i ówdzie pojawiają się różne informacje, wypowiadają się wóldarze gmin, przeciętny czytelnik nie bardzo wie, o co chodzi...



- Zwiększenie powierzchni parków narodowych, to proces. W mojej - opinii park narodowy to specyficzna umowa społeczna w tym rozumieniu, że bez zgody społeczeństwa funkcjonowanie parków narodowych, również zmiana granic nie będzie możliwa do przeprowadzenia. Kompromis jest tu najlepszym słowem i taki kompromis buduje się przez negocjacje i uwzględnienie potrzeb wszystkich interesariuszy. Oczywiście chcielibyśmy zwiększyć powierzchnię parku, tym bardziej, że w skali kraju planuje się objęcie różnymi formami ochrony przyrody 20 proc. powierzchni. Nasz plan na przyszły rok, to poznanie obaw interesariuszy parku w kontekście zmian przebiegu jego granic - dodaje dyrektor PNGS Bartłomiej Jakubowski.

Marek Krzyścin